

Abonament:
kwart. w eksped. 450 mk.,
miesięcznie 150. — marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160. — marek,
z odnośnikiem 160. — mk.,
kwartalnie 480. — marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:
wiersz petyt jedno-lamowy
25. — mk., dla poszukujących
pracy 15. — mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telefonicznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

ŚLĄSK NASZ!

Słowa te piorunowym lotem przejdą poprzez całą Rzeczypospolitą Polską jak długi i szeroki, od szych wód Bałtyku po wyniosłe szczyty Tatr, od Odry i Warty brzegów aż hen po nasze kresowe rubieże — wszędzie wieść radośna będzie niecila prawdziwie zadziwiająca, że nareszcie nadchodzi ta chwila zdawna oczekiwana, w której, chociaż coby prawda znikoma część tylko przastarej piastowskiej ziemi powraca do Macierzy. A powraca ona w górzej męczeństwa, bowiem do ostatniej niemal minuty szaleją tam bandy orgerzu i innych bojówek niemieckich, mordując w bezczelny sposób Polaków, prowokując formalnie spokojną ludność, aby odwiec chwilę przejścia G. Śląska, aby spowodować ze strony miejscowej ludności odruch samoobrony, który mógłby wywołać nowy zamęt w kraju. Ale ludność ta już zbyt wiele wycierpiła, już poniekąd cierpienie to stało się dla niej chlebem powszednim, więc wytrwa na stanowisku, doczeka się chwili, kiedy nasze wojsko wkroczy na ziemię śląską, a Najjaśniejsza Rzeczpospolita roztoczy nad nią swoją Opiekę.

W naszych oczach zamyka się jeden wielki rozdział z historii męczeństwa narodu polskiego. W naszych oczach dokonywane się cud, którego może doniosłości sobie należyte nie uświadomiamy ze względu na wir wypadków pierwszorzędnej wagi, jakie się kolo nas rozgrywają, jakie są rzeczą już zwykłą, tak, że nie mają posmaku ani nowości, ani specjalnego zaciekawienia. Wszakże data przejścia przynajmniej nam części G. Śląska jest momentem tak ważnym, że nie wolno o tem narodowi polskiemu nie pamiętać, że naród ten musi być jeden maż świadzić wobec świata całego jak szczerą nieklamana odczuwa radość, że sprawiedliwości stało się choć w części żądost, a zarazem jak boleje, że sprawiedliwość ta nie mogła być w całej pełni wykonana, że jeszcze całe zastępy Polaków będą przez długie lata jęcząc może pod jarzmem niemieckim. Ku tym braciom zwraca się serce całego narodu polskiego, ku tym braciom woła Rzeczpospolita w imieniu swoich synów: my o was nie zapomnimy, będziemy wiecznie mieli w myśli i w sercu to, że znajdujemy się, wy nasi bracia, pod jarzmem wraźem i będziemy umieli w każdej chwili upomnieć się za was, jeśli wróg ten zechce nadużyć swej przemocy!

Mczeńskie dzieje Śląska, a właściwie mówiąc części jego przemyślowej dobiegają końca. Kiedyś dziejopis rozpatrując historię tej przastarej piastowskiej dzielnicy i przeszedłszy kolejno wszystkie etapy jej życia, kiedy dojdzie do lat wielkiej wojny światowej, która spowiła w luno pożogi całą Europę, splawiła ją w krwi — kiedyś ten dziejopis będzie musiał pochylić kornie czoło przed bohaterstkiem synami ziemi śląskiej, którzy nie bacząc na setki tysięcy ofiar położonych w krwi podczas wojny, kiedy zabłysła dla nich jutrzienka swobody, wieszając nadzieje wolności słońca, zerwali się jak burza, by bronić praw swoich, by stwierdzić, że są, byli i będą Polakami! I przypięcztowali krwią ofiarną trzykrotnie swą polskość, wystawili sobie świadectwo nieugiętości ducha, glębokiego patriotyzmu, najszczerzego przywiązania do ziemi swych ojców i dziadów. I netylko krwią, netylko czynem orężnym potrafilo to stwierdzić. Również kiedy trzeba było podczas plebiscytu wypowiedzieć się do kogo chcą należeć, kiedy trzeba było w pamiętnym dniu 20 marca 1921 roku stwierdzić swą polskość, pomni szaleńczej agitacji niemieckiej, pomimo gwałtownego terronu niemieckich bojówek — śmiało i odważnie stwierdzili swą polskość! Dopiero trzeba było sztucznych sposobów, sprowadzania jakichś rzekomo „emigrantów”, którzy nim po większej części nigdy nie byli, którzy z ziemią śląską nie mieli nigdy nic wspólnego, tak że zdarzyły się takie dziwolągi, iż jakiś Wloch z Palermo decydował o losach Śląska (a takich ze strony niemieckiej emigrantów było bardzo wielu) — dopiero trzeba było takich prób, żeby Niemcy uzyskali większość w powiatach zachodnich. Jednak w przekananiu Polski całej nikt nie zdosta zmienić faktu: Śląsk jest, był i będzie zawsze Polski!

Wiadomości z G. Śląska.

Niemcy przeciw kolejarzom polskim.
„Goniec Śląski” stwierdza, że przy przyjmowaniu kolejnictwa gornośląskiego przez Polskę ujawniła się nowa agitacja niemiecka przeciw kolejarzom pol-

skim. Niemcy namawiają kolejarzy do strajku, aby w ten sposób zatamować normalny bieg życia na Śląsku. Pisma przypominają, że podobne machinacje niemieckie miały miejsce i na Pomorzu przy przemianowaniu tej dzielnicy przez władze polskie.

Koniec rokowań.

Rokowania w sprawie przepisów przejścia władzy na G. Śląsku doprowadzone zostały do końca. Podpisanie układu nastąpi dziś, notyfikacja zaś granicy prawdopodobnie w ciągu nocy. Układ opublikowany będzie jutro.

Posady dla nauczycieli.

Wydział oświecenia publicznego przy województwie śląskiem w Katowicach komunikuje: Nauczyciele, którzy zgłosili swoje kandydatury do szkół powszechnych na G. Śląsku, otrzymają w dniach najbliższych od wydziału oświecenia publicznego przy województwie g. śląskiem zawiadomienie o zamierzonym nadaniu im posad. Zaleca się, ażeby ci nauczyciele, którzy wyjeżdżają na wakacje, pozostawili w domu swoje adresy, pod którymi możnaby im odnośne zawiadomienia przesyłać.

Notyfikacja.

Wszystkie przedwstępne kroki dla przelania administracji z rąk komisji koalicyjnej na władze niemieckie i polskie na G. Śląsku zostały ukończone. Stosownie do decyzji Ligi Narodów, o ile nie byłoby przeszkody w formalnej ratyfikacji, przelanie władzy było zakomunikowane Berlinowi i Warszawie 15 bm. a w przeciagu miesiąca od tej daty komisja koalicyjna przestanie zupełnie funkcjonować, a przejście terytorium przez wojska polskie i niemieckie od wojsk koalicyjnych odbędzie się automatycznie.

Mordowanie Polaków na G. Śląsku.

120 trupów Polaków w studni.

Pisma warszawskie podają następującą wiadomość z Pyskowic: Od powstania zesiorocznego krążyły uporzycywe pogłoski, że w Budniach, majątku hr. Strachwiczów znajdują się zwłoki powstanców. Od kontrolera powiatowego, Włocha, żądano niejednokrotnie przeprowadzenia rewizji w studni, kontroler jednak sprzeciwiał się temu. Dopiero w ostatnich dniach komisja międzysojusznicza zarządziła rewizję, podczas której wykryto 120 trupów, powstanców z maja r. ub., którzy zaginęli bez śladu.

Wiadomości polityczne.

— **ile wolno brać bankom za udzielenie kredytu?**
W tych dniach odbyło się w Warszawie w Komisarjacie do walki z drożyzną zebranie ze współudziałem przedstawicieli banków. Pan minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszym jest ten, aby banki przyjęły zasadę, że nie wolno im pobierać wyżej ponad 20 proc. w stosunku rocznym, wliczając w to i oprocentowanie kapitału i prowizje wszelkiego rodzaju. O ile banki nie zastosują się do tego żądania, Polska Krajowa Kasa Poyczkowa odmówi im kredytu.

— **Wzwanie polskich przedstawicieli zagranicznych do Warszawy.** Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że w związku z przesileniem gabinetowym wezwani zostali telegraficznie do Warszawy przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej: Hr. Zamojski z Paryża, p. Wróblewski z Londynu i p. Sobalski z Brukseli.

— **Bolszewicy podpalają lasy polskie.** W nocy z 12 na 13-go b. m. bandy bolszewickie dokonały nowego napadu na terytorium Polski, przekraczając granicę od strony Połocka w rejonie stacji Zachacie Bandom udało się podpalić okoliczne lasy. Zarządona natychmiast kontrakcja naszych oddziałów wyparła napastników z powrotem na terytorium sowieckie. Lasy płoną na dość szerokiej przestrzeni. Przewidywane są olbrzymie straty.

— **Układ wiesbadencki.** W przyszłym tygodniu we wtorek lub w środę odbędzie się w reichstagu wielka dyskusja polityczna, co do ratyfikacji układu wiesbadenckiego.

— **Przesuwanie wojsk niemieckich.** Od kilku dni rozpoczęła się transporyt wojsk wszelkich gatunków z Kwidzyna, Malborga, Ilawy, Olsztyna, Wystrucja, Osterody i Elku w kierunku Arys. Transporyt te stoją w związku z mającymi odbyć się tam manewrami. W manewrach tych uczestniczyć mają aczkolwiek nieoficjalnie delegacje różnych tajnych wojskowych organizacji niemieckich.

— **Zgon Kappa.** Według doniesień „Leipziger Neueste Nachrichten” zmarł Kapp wskutek ciężkiej choroby oczu. (Oskarżony o zorganizowanie głośnego zamachu stanu, Kapp zbiegł do Szwecji, wrócił jednak niedawno do Niemiec, będąc zmuszony do tego koniecznością poddania się operacji oka.)

— **Przyszłość Niemiec potężniejsza, niż przeszłość.**
W opisach uroczystości hindenburskich w Królewc, które o- były się dnia 10 i 11 czerwca, wymienia prasa królewska, że Hindenburg przybył w mundurze marszałka polnego z buławą marszałkowską w rękę w otoczeniu hrabiego Gayla i Oberstleutnanta v. Kuegelgen. Między innymi przemawiał do Hindenburga akademik Schaitte, który zaznaczył, że w podziękę za przybycie Hindenburga wszyscy obecni obiecują niezłomnie spełnić jego życzenie, utrzymać ducha z roku 1914 i wskrzesić przyszłość potężniejszą, niż przeszłość.

— **Paryż.** Prezydent ministrów francuskich Poincare wyjedzie w towarzystwie marszałka Petaina i małżonki swej jak również i w towarzystwie szefa sztabu francuskiego w najbliższy piątek do Londynu. Dnia 19-go czerwca odbędzie Poincare z Lloyd Geomem dłuższe pertraktacje polityczne. Poruszana będzie między innymi sprawa konferencji w Hadze.

— **Petersburg.** Przed kilku dniami przybyło tutaj znowu kilku przedstawicieli niemieckiego handlu i przemysłu, którzy szukają dróg prowadzących do zrealizowania układu gospodarczego między Niemcami a Rosją. Przedstawiciele ci odbyli już kilka konferencji, w których zakreślali sposoby nadające się do podniesienia rosyjskiego handlu zagranicznego. Dnia 12-go czerwca zwiędali delegaci niemieccy dokładnie zakłady pułtawskie i nadawali się nad sposobami naprawy warsztatów, budowy wagonów.

— **Z Kijowa donoszą,** że w zamian za przynajmniej republice ukraińskiej przez niemieckie banki kredyty w sumie 100 milionów marek niemieckich udzielił rząd ukraiński Niemcom kilkanaście koncesji gospodarczych w okolicy Odessy i wyznaczył im 200 tysięcy dziesięćdziesiąt kilometrów na zaprowadzenie wzorowego gospodarstwa.

— **Próbne jazdy sprowadzonych lokomotyw do sowdecki.** Na odnodze kolei miokolajewskiej pomiędzy Moskwą a Petersburgiem odbywają się próbne jazdy lokomotyw sprowadzonych przez rząd sowiecki z Niemiec. Na czele komisji kontrolującej stoi znany profesor Lomonozow, który jak wiadomo, uskuteczniła wszystkie zamówienia kolejowe zagranicą. Ogółem zamówiono w Szwecji 1000 nowych lokomotyw, a w Niemczech 700. Dotąd dostarczyli Niemcy 220 a Szwecja 50 lokomotyw. Pomimo tych zagranicznych dostaw zmniejsza się stale liczba lokomotyw rosyjskich. podatnych do użytku. Nie ma prawie dnia, żeby i nowych maszyn, które sprowadzono z Niemiec nie trzeba było odsyłać do naprawy. Personal rosyjski z maszynami tymi nie umie się właściwie obchodzić.

— **Berlin.** Pisma niemieckie obozu lewicowego wzywają ludność niemiecką, ażeby nie dopuściły w rocznicę Traktatu Wersalskiego w dniu 28 czerwca do manifestacji reakcyjnych, które od kilku tygodni są zapowiadane. Robotnicy niemieccy mają się kierować hasłem: Kontrdemonstracje robotników niemieckich przeciwko wszystkim demonstracjom ciosami! Na wszystkie ciosy i uderzenia odpowiedzieć ciosami i uderzeniami. Jednocześnie wzywa prasa tego samego obozu do zaciętej walki przeciwko wszystkim pozornie republikańskim formacjom, m. i. przeciwko Reichswerze i Schutzpolizei. Prasa skrajno-lewicowa dopatruje się we wszystkich obecnie w całych Niemczech, a zwłaszcza w Prusach Wschodnich dokonywanych obchodach i manifestacjach zapowiedzi nowego przewrotu w Niemczech, przygotowanego przez różne tajne organizacje monarchistyczne.

— **Aresztowania w Południowej Afryce.** Z Transwaalu donoszą: 5 nacjonalistów transwalskich, między którymi znajdował się gen. Pretiaar, zostało aresztowanych pod zarzutem zdrady stanu.

Zapasy srebra u żydów.

We Lwowie policja okonała wczoraj w kamienicy przy ul. Reytana nr. 5 rewizji, podczas której znalazła u mieszkających tam żydów wielkie zapasy monet srebrnych i obcych walut. W czasie popłochu domownicy w mieszkaniu Bromberga schowali pod pierzynę około 10 klg. monet srebrnych, w buciakach, bieliznie, a nawet w górnej części lampy

pochowane również wiele monet srebrnych i walut obcych. Wśród brudnej bielizny znaleziono kilka tysięcy sztuk srebrnych monet rosyjskich. Ogółem znaleziono u Bromberga 18 i pół kg. monet srebrnych. Ponadto znaleziono w tym samym domu u Fajgi Katz 4 kg. monet srebrnych, u Jakóba Katza również 4 kg. monet srebrnych i wiele walut obcych. Obity również połow osiągnięto u Dory Horowitz i w restauracji Katza, gdzie różne osoby przechowywały w skrytkach wiele obcych walut.

Również między Czorkowem a Stanisławowem znaleziono w pociągu u kupca stanisławowskiego Kaufera całą wazę wypełnioną złotem i srebrem pochodzenia rosyjskiego, które wzięli na handel. Wogóle ostatnie dni dały wiele niezbitych dowodów, że żydzi rozwinęli w ostatnim czasie na szeroka skalę handel złotem i srebrem, które wywożą znów do Niemiec.

Ze Świata.

**** Poczwórne Dzieciobójstwo.** W Loewenbergu na Śląsku żona pewnego właściciela dóbr zabiła czworo swoich dzieci w wieku od jednego do czterech lat przez podejrzenie im gardła, poczem próbowała sobie życie odebrać. Przypuszczają, że kobieta ta, która za miesiąc raz jeszcze miała zostać matką, po pełnia czyn ten w stanie chwilowego obłąkania.

**** Katastrofa kolejowa.** Pociąg popiesznym Budapeszt—Grac wykoleił się z powodu zużycia szyn. Dotąd skonał 4 zabitych.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 18 czerwca 1922 r.

R. k. Marka i Marcelina. — Słow. Długosław.
Wschód Słońca o godz. 3.39 Zachód o godz. 8.23
Wschód Księży. o godz. 12.21. Zachód o godz. 12.55.

Już teraz przyjmują listów przedpłatę na „Głos Leszczyński” na III kwartał. Abonament na pocztę, w naszych agenturach i u naszych posłańców wynosi teraz na kwartał 480 mk., miesięcznie 160 mk., w ekspedycji naszej na kwartał 450 mk., miesięcznie 150 mk. „Głos Leszczyński” jest i pozostanie najtańszym piśmie codziennym w Polsce!

Miejscowe:

(m) W ekspedycji naszej złożył p. Łaska na Dom św. Józefa 10 000 mk. O dalsze datki bardzo prosimy.

(m) Dyżury lekarzy. W niedzielę 18 bm. osiągnąć można następujących lekarzy pp. Dr. Swiderskiego i Dr. Idaszewskiego.

(m) 250 książek znajduje się jeszcze pomiędzy publicznością. Uprasza się o zwrot takowych do biblioteki publicznej przy ulicy Dworcowej 34 w niedzielę od 1—2 i codzień od 5—7,30 wiecz. Im przedziej zostaną książki zwrócone, tem przedziej zostanie biblioteka ponownie otwarta.

(m) Z Komitetu Zjazdu b. Uczni Polaków. Uprasza o zgłoszenia do uczestnictwa w Zjeździe oraz do wzięcia udziału w obiedzie (27. VI.) i rautu gdyż lista osób musi być zamknięta z dniem 20. bm. Podajemy również do wiadomości, że z końcem tego tygodnia będzie urządzona wystawa artystycznych „Menu”, w liczbie 300 sztuk, które wykonał p. Ballarin i prof. Karpiński. Szczegóły podamy później. Komitet.

(m) Zabawa latowa Kat. Robotników Polskich, urządzona w ubiegłą niedzielę w Zameczku udała się mimo niepogody znakomicie. W zabawie udział biorący jakoteż ofiarodawcy przychylni się temsamem do podniesienia kasy pogrzebowej tegoż towarzystwa, która z powodu 7 wypadków śmierci była zupełnie wyczerpaną. Wszystkim więc serdeczne Bóg ziści!

Józef Rogosz.

16)

Czarny Prokop.

Powieść

osnuta na tle życia opryszków karpaccich.

Prokop, zwycięstwem rozpalony, chciał skórę nieść koniecznie sam jeden, wszelako okazało się iż była ona tak ciężka, że ledwie dwóch silnych mężczyzno mogło ją udźwignąć. Wyrabiali tedy sporą żerdź, jeden jej koniec położył sobie Prokop na ramię, drugi Franek, a gdy towarzysze skórę na żerdź im zarzucili, cały orszak ruszył z powrotem do Smorzego.

Prokop nie teraz nie mówił. Dopóki byli w lesie, myślał. Lubił on piosenki układać i nucić, a dziewczęta zapewniały, że nikt łatwiej od niego nie trafił pieśnią do serca.

Ledwie z kniei wyszli, z szerokiej jego piersi dobyły się tony śpiewów. Śpiewał:

Leżał niedźwiedz w gwarze i o wiosnie marzył,
Przyśledł Prokop Czarny — piwa mu nawarzył.

Hulał niedźwiedz, hulał, rozbijał poleśie,
Teraz Prokop Czarny jego skórę niesie.

Wielki był a moony, straszny i kudłaty,
Skóra warta setkę, a nos dwa dukaty!

Rnął zbój puszczy naszych, wracany z wysoka,
A ty nas uśmiechem witaj czarnooka.

(m) Pan minister oświaty Łopuszański w Lesznie. W środę, dnia 14 czerwca br. przyjechał o godz. 7,55 rano wiceminister oświaty p. Łopuszański z Warszawy do Leszna w towarzystwie X. prałata Jana Gralewskiego i p. Henryka Chodynickiego wycieczników szkół oraz w towarzystwie Zdzisława Mączewskiego radcy ministerstwa w wydziale budownictwa szkolnego. Pana ministra witali na dworcu pp. Dyr. Namysł, naczelnik wydziału przy kuratorjum szkolnym w Poznaniu, Dr. Swiderski, doradca prawny kuratorjum szkolnego w Poznaniu oraz przedstawiciele władz miejscowych. Po spożyciu śniadania w starostwie udano się do żeńskiej szkoły powszechnej, gdzie minister egzaminował osobiste dzieci najniższego i najwyższego oddziału. Następnie odwiedził p. minister szkołę przemysłową i egzaminował uczeni w wydziale kupiecko-handlowym, pytając się uczeni dokładnie o miejscowe fabryki i większe firmy kupieckie Leszna, wymagając, aby młodzi adepci kupiectwa je dobrze znali. Kilka chwil spędzono w oddziale stroju, gdzie jedna z uczennic narysowała model na stanik z pomiarami dyktowanymi przez nauczycielkę. Zwiedziwszy oddział budowlany dla młodzieńców i kuchnię, w której panny dawały wyjaśnienia teoretyczne ugotowania objadu podług wskazanego spisu potraw; p. minister udał się do seminarjum żeńskiego, gdzie przemówił do górnoślążczek o wysokim ich zadaniu co do krzewienia kultury i ducha polskiego na G. Śląsku. Z tym samym apelem zwrócił się do reszty Polek, podkreślając wyskokie zadanie stanu nauczycielskiego. Następnie udano się do Rydzyni, gdzie przemówił p. minister razem z komisią założenia gimnazjum z internatem w zamku, który w tym celu będzie odrestaurowany. Po objeździe w starostwie wiedział p. minister oświaty ogród powiatowy, gimnazjum Komeniusza i seminarjum męskie. O godz. 6,45 popoł. p. minister odjechał do Warszawy.

(m) Główny Wydział Opiekunów nad Inwalidami Wojennymi na Województwo Poznańskie — Oddział III. Tow. „Pomoc Inwalidom” komunikuje: Ludzie złej woli, którym zawsze jeszcze zależy na waśnieniu nieszczęśliwych i wprowadzeniu tym sposobem rozgorzyczenia pomiędzy masy inwalidzkie, rozprowadzają te, jakoby Rząd Polski otrzymał renty wojenne wypłacane od państwa niemieckiego na markach niemieckich, a wypłacał inwalidom polskim w markach polskich. Ponieważ takie postawienie sprawy absolutnie nie zgadza się z prawdą i jest oszczerstwem najgorszego rodzaju obliczonem na szkodę Polski, stwierdzamy, że Rząd Polski dotychczas nie otrzymał jeszcze ani feniga na opłacenie rent z wojny niemieckiej. Niemcy, które zresztą prowadzą wobec Polski bardzo rafinowaną grę dyplomatyczną, dotychczas nie przystąpiły do rokowań w sprawie zwrotu skarbowi polskiemu wszystkich tych miliardowych kwot, które wypłacił inwalidom z wojen światowej, francusko-niemieckiej, niemiecko-austrjackiej, niemiecko-duńskiej, z ekspedycji chińskich, burskich i z czasów służby aktywnej. Wszelkie renty wypłaca inwalidom Rząd Polski dotychczas tylko z własnego skarbu.

(m) Chochlik drukarski wypłatał nam figla w ogłoszeniu ul. Bractwa Strzeleckiego z dnia 15. bm. Ostatni ustęp powinien brzmieć: „Wycieczający w poradycznych wypadkach mogą z tej okazji korzystać”.

(m) Tow. Kolejarzy urządził jutro w niedzielę wycieczkę do Nowej Wsi nadzwyczajnym pociągiem. Kto z letnich obywateli ma zamiar wziąć udział w wycieczce, może z tego pociągu korzystać; odj. o g. 10,50, powr. o g. 21.

(m) Znaleziono różną torebkę z zawartością i portfel. Odebrać można u sierżanta Pol. Państw. w Ratuszu.

(m) Znaleziono damską torebkę i portfel ze zawartością. Do odebrania w biurze Pol. Państw. w Ratuszu.

Prowincjonalne:

(p) Usiłowany mord rytualny w Wągrowcu. Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia służącego Katarzyny Wenzłówny i powrotu jej po toczu dłużej w okolicznościach niezwykle dziwnych, przytłaczająco bardzo niekorzystny obrót dla podejrzanego o usiłowany mord rytualny chlebodawcy Wenzłówny kupca Engela w Wągrowcu. Na podstawie nionych momentów obciążających kupiec Engela stał w poniedziałek wieczorem o godz. 8,30 ponownie aresztowany, tembardziej, że istniał powód do przypuszczeń, iż Engel pragnie uciec zagranicę. Wiedząc, która w dniu pierwszym po jej odnalezieniu wzbudzała wrazenie, iż umysł jej ucierpiał wskutek doznanych przeżyć, ochłonęła już zupełnie, tak że zeznania, które w każdym szczególe zgadzają się z uczynionymi początkowo, nabrały w śledztwie kowitej wagi. Twierdzi z całą stanowczością, że zabawy w dniu 21. maja, na której tancerzka i dziewczęta, powróciła o 4 rana do domu, była trzy razy zapukała w bramę. Engel wyjął oknem klucz, a gdy bramę zamknęła za sobą, przed nią w neglizy, i powiedział: „Nu, Katio, długo cię nie było, pokój twój zajęty, przenoż w sklepie”. Zgodziła się na to i tam znalazła przygotowane dla siebie legowisko: kilkanaście wspaniałych jako poscieli i kołdry. Engel dał jej do prowadzenia buteleczkę z ciemno żółtym płynem, który ją odurzył, tak, że nie wie, co się potem z nią działo. Tamżona miną sobie tylko niejasno, że Engel podawał jej jakiś posiłek. Gdy nareszcie domagała się przy takiej sposobności wypuszczenia z sklepu, Engel wprowadził ją do pokoju ogrodowego i ukrył tam na szelgonu. Tam zastała ją i czwartego dnia policja. — Zyd Engel twierdzi, że Wenzłówny była w dniu 31. maja pomiędzy 10—11 wieczorem, mówiła jemu, że zbójcy uprowadziła ją do domu, i tam ją trzymali. — Liczni świadkowie zeznają zgodnie, że to twierdzenie Engla jest nieprawdą, gdyż powrót Wenzłówny o tej porze byłby niezauważalny, zwłaszcza, że o jej zniknięciu wiedziano. Od pewnego czasu przebywała u Engla wiewielu cych żydów. Englowa i pewien zyd ofiarowa, względnie 20000 mk. takiemu świadkowi, który korzystnie zeznawał dla Engla. Na konfrontacji z Englową, który tkwił w szelgonu w pokoju ogrodowym, lekarze stwierdzili ślady ludzkiej krwi. Engel przyznał, że to jego nóż. Zaznaczył wypadki, że Englowa 70-letni człowiek, ma zięcia rabina i syna apertura, pozatem dwie córki i syna, którzy cierpią na przewlekłe choroby: otóż o ile Engel nie popełnił swego czynu w celach rytualnych, mógł starać się o zbicie krwi od zdrowej pod każdym względem Wenzłówny w celach leczniczych dla swoich dzieci. Stwierdzono też, że twierdzenie Engla, jakoby Wenzłówna znajdowała się w ręku jakichś zbójców, jest zupełnie bezpodstawne, gdyż jest ona nienaruszona.

(p) Poznań. Odsłonicie pomnika. W dniu 26. bm. o godz. 3 ciej po południu nastąpił w ogrodzie im. Karola Marcinkowskiego odsłonicie pomnika Marcinkowskiego.

(p) Dziennikarze włoscy w Poznaniu. Wczoraj pociągiem rannym z Gdanską przybyli do naszego miasta dziennikarze włoscy w liczbie 18, którzy odbywają obecnie tournée po całej Polsce. Na dworcu Gości powitali przedstawiciele syndykatu, miasta oraz województwa.

(p) Keppno. Zamordowanie urzędnika pocztowego. W celach rabunkowych zamordowali dotąd nieznaną bandę w nocy na środku Młyniego urzędnika pocztowego Antoniego Bajta. Mordercy zarzucili swej ofierze strzykawkę około szyji i udusili, następnie rozbiti dużym kamieniem czaszkę. Okoliczności wskazywały, że młodzi, walczyli z napastnikami.

Swój do swego po swoje!

— Boże! jaki to chłopiec! — wstąpiła im dziewczyna. — Takiego nie żal kochać. Szczęśliwa Olena!

Zrobił się zamęt, powstał krzyk, cały tłum, z wzięciem policjanta i gajowego, którzy nie zapamiętali o wysokiej swojej godności, puścił się ku nadchodzącej A Prokop tymczasem zbliżał się poważnie i z pełnej piersi nucił:

Hulał niedźwiedz, hulał, rozbijał po lesie,
Teraz Prokop Czarny jego skórę niesie.

Wielki był a moony, straszny i kudłaty,
Skóra warta setkę, a nos dwa dukaty!

Dalsze słowa przygłuszyły okrzyki:
— Niech żyje Prokop Wysocki!... Hura!... Naci żyje!...

On tym, co się do niego tłoczyli, dłońmi szła dalszym, zwłaszcza dziewczętom, słodkim uśmiechem dziękował — i tak otoczony, jakby tryumfator, szedł do Szmulca Dursta.

Ale w tym tłumie napróżno szukał jednej, której sam widok byłoby mu starczył za wszelkie i słowa uwielbienia, bo młode jego serce byłoby kłnął najwyższą radością. Oleny nie było... Młoda w rynku, daleko, może więc o jego wyprawie wiadomo niej jeszcze nie doszła, a może ojciec wyjechał, pozwolił. Nieżył dał za to, gdyby ta jedyna mogła teraz widzieć!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z drogi wszyscy, z drogi, bo kto mnie zaczepi,
Ten, gdy go powale, już się nie pokrępi.

Do góry topory i śniado przez życie,
Bo tylko ten panem, kto stanie na szczycie!

Zwyoczki Prokop był jeszcze daleko, a na rynku smorzeńskim zebrali się już tłum ciekawych, który niecierpliwie wyglądał zuchwałego młodzieńca.

Parania nie omisszała powiedzieć najbliższemu sąsiadkom, na jak niebezpieczną wyprawę ulubieniec dziewcząt wyruszył; sąsiadki wiadomości dalej puściły, dzięki czemu, w ciągu godziny, obiegła ona rynek dookoła, potem zagrody bliżej połozone.

Miedzy zebranymi znejdowali się: policjant mandatanjsza i starszy gajowy, zostający pod rozkazami Verwaltera. Najwięcej atoli zgromadziło się kobiet, tak chrześcijanek, jak żydówek. Ciekawe ich oczy były skierowane na Kiczere.

Nareszcie dało się słyszeć wołanie:

— Idą! Idą!

Tłum począł biec do spotkanie bohaterów, a w tem na białym śniegu ukazał się szereg postaci, które wynurzły się z gęstej mgły występowały coraz wyraźniej.

— Prokop na przedzie, Prokop! — krzyknęła jakaś dziewczyna.

— Coś niesie! — ktoś dodał.

— Niedźwiedz! Niedźwiedz! — chórem wszyscy zawołał.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Głos Leszczyński“.

Różne.

(r) 60 miliardów spadku p. Piłsudskiego? „Kurj. Pozn.“ podaje następujący telegram z Paryża: „La Croix“ zamieszcza wiadomość, że niejaki Ernest Piłsudski, człowiek niezamożny i wegetujący w Polsce, postanowił szukać szczęścia w Ameryce i po pewnym czasie osiadł w Bostonie jako przedsiębiorca budowniczy. Przed kilku dniami zmarł, przekazując swój majątek dalekiemu krewnemu Naczelnikowi Państwa Polskiego p. Józefowi Piłsudskiemu, który odziedziczył więc 15 milionów dolarów, czyli 200 milionów franków albo 60 miliardów marek polskich.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Tow. Młodzieży Męskiej Polsko-Kat. w Lesznie. Wycieczka jutro w niedzielę 18 bm. Zbiórka o godzinie 6 ej rano w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

(t) Koło śpiewu „Chopin“. Zbiórka koła w niedzielę o godz. 10-ej w hotelu „Bazar“. Punktualność i komplet pożądane. Uprasza się zabrać odznaki i i jedynogłosowe śpiewniki. Zarząd.

(t) Towarzystwo Renaissance. Dziś 17. bm. wiecz. punkt. o godz. 8-mej odhędzie się zebranie półmiesięczne w Hotelu Polskim. Ważne sprawy. Przybycie członkin i członków obowiązkiem. Zarząd.

(t) Baczność Przemysłowcy! Zebranie Tow. Przemysłowców w poniedziałek dnia 19. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dominiaka. Na porządku obrad ważne sprawy i wykład p. Czajki o podatku patentowym. Liczny udział pożądany, goście mile widziani. Zarząd.

Rynek pracy powiatu leszczyńskiego.

Zapotrzebowanie Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy ul. Wolności 16 — telefon 72.

Wolne miejsca:
2 stolarzy sam., 1 rymarza sam., 5 służących do miasta, 3 służące na wieś, 1 pokojowa, 2 młodsze panienki do składu.

Poszukujących pracy:
3 kowali sam., 2 ślusarzy sam., 2 piekarzy sam., 2 urzędników gosp. żon., 1 pisarz sam., 1 owczarz żon. z 2 pom., 2 biuralistów sam., 257 robotników niewykwalifikowanych, 1 stenotypistka, 1 biuralistka młodsza.

Dr. Jan Jaroszewski

adwokat
otworzył biuro w Lesznie i urzęduje w narożniku Rynku i ul. Kościańskiej, na II. p.

Wszystkich dzierżawców ogródków majątności tutejszej uprasza się o zapłacenie w bieżącym tygodniu, dzierżawy we wysokości 3700 mk. za 1 morgę oraz przedłożenie książek kwitów.

Główny Zarząd Dóbr Majątności Leszno Stare-Dingie w Antoninach.

Z powodu oddania dzierżawy odbędzie się dobrowolna

licytacja

żywego i martwego inwentarza za gotówkę najwięcej dającymu

w sobotę, dnia 24. czerwieca rb, w Dalewie, pow. Kościan, stacja Jerka. Początek o godz. 11. przed poł.

Warunki licytacji zostaną przed rozpoczęciem licytacji interesowanym podane do wiadomości. Powózki oczekiwac będą na stacji Jerka o godz. 5 rano i o 10½ przed poł.

Sprzedawane będą: konie, żrebaki, krowy, bydło młociane, parowy garnitur z prosa, śrotownik, torfiarki, drylowniki, plugi, brony, wozy i wiele innych rzeczy.

SPÓŁDZIELNIA „JEDNOŚĆ“

Leszno, ul. Komeniusza 27.

Fabrykacja najlepszego obuwia ręcznej roboty.

Przyjmujemy zamówienia na miarę i wszelk. reperacje

Zarząd.

Zakupujemy

każdą ilość lupanych kotłogotowych pieńków, starego papieru i drzewa świerkowego.

Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz.

Hurtownie

pończochy, skarpetki, nici, wełnę, bawełnę, hafty, zatraski, grzebienie etc., meble koszykowe, stojaki do kwiatów

poleca stale po najtańszych cenach

Fr. Maciaszek i Sp.

Dworcowa 12 I. Leszno. Dworcowa 12 I.



MY UŻYWAMY

do prania tylko „Sapon“ z marką ochronną koszulka, wypróbowałyśmy wśród wszelkich innych środków do prania. Jedynie „Sapon“ nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białosć. Do nabycia we wszystkich drogeriach i składach kolonialnych.

Kilka kóz dojnych, 3 kozłeta, siewkarka toporowa jak nowa, szory chomatowe i wiele innych rzeczy na sprzedaż. Ul. Leszczyński, H. GAUMER

Dojna koza na sprzedaż. RYDZYNA, ul. Leszczyńska 135

Dobra dojna krowa na sprzedaż. Ul. Świecichowska 36.

Wóz na rysorach, koń z półsorkami zaraz na sprzedaż. Ul. Dworcowa 16.

Tanio na sprzedaż: **Umywalka z lustrem i marmur.** Ogródki nr. 4

Dobrze wygrane **skrzypce** na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Czeladnik obuwniczy

potrzebny od zaraz **STEFANIAK,** ulica Osiecka 11.

Potrzebny jest **zdolny czeladnik** na szyła, męską robotę. Płaca podług umowy, stała praca. A. Sajczek, pracownia obuwia, ul. Leszczyńskich 26.

Pomocnik krawiecki na wszelką pracę poszukuje zaraz w dom lub po za domem **Leon Wojciechowski** Rynek 30

Chłopiec do posylek

może się zgłosić. **Dom Odzieży, Rynek 26-27.**

Pracownice i uczennice

przyjmie **Kilim C. Bajon** Komeniusza 17.

Uczennica na lepszą krawieczyn. potrzebna zaraz. Plac Dr. Metziga 16 II.

Dziewczyna lub kobieta do dziecka uczciwa, porządna, najchętniej wiejska może się zaraz zgłosić **Dra. Michałowiczowa,** Leszno, Sienkiewicza 15 I. p.

Kasjerkę

ii tylko pierwszą siłą poszukuje **Wł. Reichelt** Rynek 33.

Poszukuje posady jako **asystent lub pisarz gospod.** Łask. zgłosz. do eksp. Głosu pod liczb. „90“.

Zgubiono wczoraj wiecz. pomiędzy goz. 5 a 6 **złoty zegarek z branz.** w drodze z ul. Kościańskiej przez Rynek do ul. Lipowej. Uczciwy znalazca raczy takowy oddać za wynagrodzeniem. Ul. Kościańska 51 I.

Baczność Urzędnicy!

Pierwszorządny mistrz obuwniczy, absolwent technologicznej szkoły przemysłowej we Wiedniu, osiadł w Lesznie i pragnąc zdobyć sobie zaufanie Szan. Publ., wykonuje wszelkie prace w zakres sztuki obuwnictwa wchodzące, jakoteż wszelkie reperacje po cenach i bacznie niskich, wprost za bezcen.

Piotr Handzelko mistrz obuwniczy **LESZNO, ul. Osiecka 3.**

Przyjmę na **stancję** 2 panów z całym utrzymaniem od 1. 7. rb. ul. Wolności 7, II.

Młockarnia sztytówka na sprzedaż. **Wilkowice nr. 46.**

Poszukuje się **kupna walizki** większej podróowej. Zgłoszenia pod K. do eksp. Głosu.

Stare żelazo (szmekt) wagonowo, kute i lane kupuje dla huty **WACŁAW MILLNER** Bydgoszcz, ul. Grodzka nr. 18

Okno wystawowe z ramą i szaluzjami, wysok. 3,25 mtr., szerok. 2,75 mtr. na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje **KUNZA — ŚMIGIEL** Cukiernia i kawiarnia.

Sprzedam **ZIEMNIAKI** centn. 2000 mk. OSIECKA 34 II p.

Stara cegła, drzwi, okna i rozmaite narzędzia żelazne na sprzedaż ul. Kościańska 17.

Dostawiam **najlepszą muzykę** nazabawy i wszelkie uroczystości towarzyskie, także na wesela wiejskie i miejskie. **T. Rusnierek, Leszczyńsk. 28.**

KONCERT

SLYNNEJ ORKIESTRY STRUNNEJ

(gitary, białajki, mandoliny, domry i wspomagające instrumenty).

Pod protektoratem Misji amerykańskiej Y. M. C. A.

W SALI HOTELU „POLSKIEGO” DNIA 17. I 18. CZERWCA 1922 R.

W części drugiej wystąpią artyści opery kijowskiej z akompaniamentem orkiestry, tenor p. Bielawski, baryton p. Samojłowicz, pod batutą p. D. Kotko.

POCZ. O GODZINIE 9-TEJ WIECZ.

Po koncercie zabawa z tańcami do godz. 3, w nocy. Przygrywać będzie orkiestra ta sama bez przerwy.

Bilety wcześniej nabywać można w Drogerji F. Leśniczaka, ul. Dworcowa 13 a w dzień koncertu o godz. 6-tej przy kasie.



Towarzystwo Kolarzy w Lesznie
urządza w niedzielę, dnia 18. czerwca rb.,

WYCIECZKĘ

* nadzwyczajnym podjęciem
do Nowej Wsi na „Wyspę Konwali”
połączoną z
zabawą latową.

Koncert, gry towarzyskie, występ Koła śpiewu „Chopin”,
wiecz oświetlenie bengalskie.

Pociąg z Leszna do Nowej Wsi 10⁰⁰, nadzwyczajny towarzystwa 10⁰⁰,
Z powrotem pociąg towarzystwa o godz. 21⁰⁰ z Nowej Wsi. Zarząd.

Dr. JÓZEF KROLL
specjalista w chirurgji i ortopedji
otworzył po przerwie spowodowanej służbą wojsk.
prywatną klinikę chirurgiczną
w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka 14
Dom ogrodowy (dawn. Rycerska)
Przyjmuje: od 11^{1/2} - 1 i 4 - 5 Telefon 1052

W niedzielę, dnia 18. b. m.,
odbędzie się
w Zameczku wielki taniec.
Pocz. w godz. 4 po poł. Pocz. o godz. 4 po poł.
Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.
Zaprasza GOSPODARZ.

**Polecam ubrania męskie
dla młodzieży,
obuwie ręcznej roboty**
= po najniższych cenach. =
Dom Towarowy właśc. J. Poślednik,
ulica Wolności 10.

**Koks hutniczy,
Węgiel górnośląski, dąbrowiecki
Torf prasowany,
Drzewo opałowe.**
Paul Gelsner Nast. Sudw. Wenski.

**K I S
i piasek**
poleca z odstawą na plac
budowy „Agraria”, Dom
Handlowy - Bel. Jeryżkiewicz,
Leszno, na przeciw Gazowni,
telef. 39.

Bacznosc!
Najtaniej można kupić towary
blawne jak również pon-
czochoy i wbel w hurtowni
manufaktur i potococh
W. Jabłoń, Poznań,
ul. Rynkowa 1, narożnik Kra-
marskiej. Telefon 4149.

**Poszukuje
mieszkania**
3 pokoje i kuchnię.
Za wskazanie udzieli nagrodę.
Gdzie? wskazać ekip. „Olosu”.

**Nowy Świat
jutro w niedzielę
TANIEC**
Zaprasza LABENTA
**W Strzyżewicach
wielka
ZABAWA z TAŃCAMI**
w niedzielę, dnia 18. 6. 22
Zaprasza uprzejmie
GOSPODARZ.

3 przyjacieli,
między w ojckowi, lat 22, 25, 33,
z powodu braku znajomości
pozostają na tej drodze
**młodych panienek lub
wdówek w celu matryma-
nialnym. Rzecz traktuje się
serjo. Zgłoszenia z dołącze-
niem fotografii, którą się
zwraca, uprasza się nadsłać
do ekip. „Olosu” pod literą
„A 3 przyjacieli”. Anonisy
w kos.**

Kawaler,
szlubiachowicz, brany prze-
wój, lat 27, średniego wzrostu,
bardzo dobrze sytuowany,
przyjmioty i krasny, włada
językiem polskim, niemieckim
i francuskim, przybył przed
paru tygodniami na stałą po-
sługę do Leszna, pragnieby
zapoznać z sympatyczną
włoską i niemiecką panią od
18 do 23 lat, najchętniej Le-
szczyńską, ewol zamieszkałą
w którejś miejscowości (po-
ważnego zapoznania cha-
rakteru) w celu matrymonial-
nym. — Rekl. koje się tylko
na panie z dobrej rodziny,
gospodarnie i serjo myślące
(majątek nie konieczny lecz za-
to dobre serce). — Oflerty spr-
nie z ewol. dołącz. fotografią
nadsłać do „Olosu” Nr 1922.
Rzecz traktuje się powścią-
liwie, za dyskrecję ręcz słowem
honoru.

Wazekko
papierosy
oddaje pomimo podwyżki
jeszcze po dotychczasow. cenie
„AGA”
Hurtow. Wyrob. Tabacznich
Hugon Szymankiewicz
ul. Dworcowa 28.

Dom
maszynowy z urządzeniem ter-
michem, stojnie maszynowe,
13 morgi dobrej ziemi, w tem
1^{1/2} morgi łąki, studnia z o-
grodem zaraz na sprzedaż.
Osieczna, Rynek 9.

Dom i stajnie
wszystko maszynowe, 2^{1/2} morgi
rolki z łąką zaraz na sprzedaż.
SPECHAŁ - OSIECZNA
ulica Rzeźnicka.

Wapno
w kawałkach
poleca
C. ROTHE,
ul. Osiecka 54.

Bacznosc! Bacznosc!
Zw. Inw. Woj. Koło Leszna
urządza
w niedzielę, dnia 18. 6. 1922 r. w Strzyżewicach
WYSTAWĘ
wrobów Inw. widomych i niewidomych
połączoną z
zabawą latową.
PROGRAM:

1. Wymarsz z Baranów o godz. 3 do Strzyżewic
2. Od 10 z 3⁰⁰ koncert w ogrodzie okleśny ul. pod batutą p. ppow. Dzulis
3. P. dzice koncertu różne niespodzianki.

Początek wystawy od godz. 9 rano do 9 wiecz.
Po koncercie zabawa taneczna w Strzyżewicach i Baranów

O liczny udział proszą
ZARZĄD

PROGRAM
Zjazdu byłych Uczni Polaków z
nazjum im. Komeniusza w Lesznie
w dniach od 26-28 czerwca 1922 r.

Poniedziałek, dnia 26 czerwca 1922 r.

- 1) Wspólne powitanie o godz. 9. wiecz.
- 2) Przedstawienie uroczyste o godz. 9. wiecz. w sali gimnazjalnej (Ochrona Olsztyn), dramat w 3 aktach S. Szwedkowi.

Wtorek, dnia 27 czerwca 1922 r.

- 1) Nabożeństwo uroczyste w Kościele św. Józefa
- 2) Uroczyste Akademii w Auli Gimnazjum
- 3) Wyjazd do Baranów o godz. 12 w południe
- 4) Wyjazd do Strzyżewic o godz. 3 po południu
- 5) Obiad wspólny o godz. 3 po południu w Strzyżewicach (cena będzie później podana)
- 6) Bilet o godz. 9. wiecz. w salach Hotelu Polskiego

Karta uczestnictwa kosztuje 3.000.
Na poszczególne zaś uroczystości bilet wystę-
puje w Strzyżewicach 500 mk., Wstęp do te-
atru Akademii 1.000 mk., Wspólny obiad 1.000.
1.500. mk.

KOMITET
Siroń na Akademję - obiad i rant -

Bacznosc!!!
W niedzielę dnia 18. czerwca
o godz. 7 wiecz. w sobotę
24. czerwca b. r. o godz. 9
odbędzie się w Hotelu Wilkonia
zebranie dla wszelkich katol.
z Leszna i powiatu w sprawie bardzo ważnej
i o punktualnie i licznie przybycie.

Bacznosc!
W niedzielę
**zabawa
w „Raju”**
Zaprasza uprzejmie.

Zjedn. Zaw. Pol.
FIJKA LESZNO urządza jutro w niedzielę
w Gronowie zabawę
Zaprasza uprzejmie ZARZĄD